

ks. Adam Świeżyński: O pierwszej judaistycznej recepcji modelu kopernikańskiego

Niewątpliwie otwartość Gansa na świat rodzącej się nowożytnej nauki i naukowy obraz świata była pochodną przede wszystkim jego osobistych kontaktów ze światem ówczesnych uczonych. Astronomowie-praktycy otworzyli mu oczy na obraz wszechświata, którego religia judaistyczna nie mogła dostrzec. W jego stanowisku widać wyraźnie aprobatę dla obrazu naukowego, co jednak nie oznaczało odrzucenia twierdzeń religii żydowskiej. Model Kopernikański odegrał tu rolę zasadniczej koncepcyjnej alternatywy dla religijnego modelu pochodzącego z judaizmu – pisze ks. Adam Świeżyński w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Kopernik. Uniwersalna (r)ewolucja”.

Mówiąc o udziale Żydów w europejskich badaniach naukowych w okresie nowożytnym na przełomie XVI i XVII wieku należy podkreślić fakt ich przynależności do niejako dwóch światów: kręgu kultury i nauki, które wypracowały nowe koncepcje za pomocą nowej metodologii oraz do środowiska tradycji i religii żydowskiej. Związane z tym wyzwania były podobne do trudności napotkanych przez tradycjonalistycznie nastawionych chrześcijan, choć, jak się wydaje, w przypadku przedstawicieli środowiska żydowskiego pojawił się dodatkowy element w postaci niebezpieczeństwa kryzysu tożsamości religijnej. Tradycyjne wierzenia i praktyki religijne były wszak czynnikami budującymi życie oraz specyfikę społeczności żydowskiej i uzasadniały jej swoistą odrębność. Dlatego w przypadku przedstawicieli judaizmu kryzys, który pojawiłby się w tej sferze,

mógłby doprowadzić do kryzysu tożsamości żydowskiej. Wprawdzie we wspomnianym okresie filozofia przyrody oraz formująca się dopiero nowożytna nauka raczej rzadko wywoływały postawy skrajnego racjonalizmu, który byłby w stanie zagrozić żydowskim wierzeniom, ale można mówić o stopniowym narastaniu konfliktu światopoglądowego, a w konsekwencji społecznego pomiędzy tradycyjnie nastawioną społecznością żydowską i postępową społecznością chrześcijańską. Było to niejako kolejne wcielenie konfliktu polityczno-kulturowego wyrażającego się w ostracyzmie i prześladowaniach Żydów w XV wieku m.in. w Hiszpanii, Portugalii i Francji. Zatem spotkanie Żydów i chrześcijan często rodziło konflikt, a zetknięcie się tradycji żydowskiej i nowożytnej filozofii i nauki podsycało go jeszcze bardziej.

Jednak dla niektórych myślicieli żydowskich była to sytuacja, którą usiłowali zmienić, dążąc do przewyciężenia wspomnianej obcości i wrogości oraz podejmując dialog i szukając tego, co może zbliżyć i łączyć. Stąd też właśnie w formujących się naukach przyrodniczych i działalności naukowej upatrywali szansy przewyciężenia stanu konfliktu dzięki spotkaniu się na gruncie nauki uczonych wywodzących się z różnych kręgów kulturowych i religijnych. W praktyce nie było to łatwe nie tylko z powodu wzajemnych uprzedzeń i zranień, ale przede wszystkim z uwagi na ambiwalentny stosunek samego judaizmu do rodzącego się ściśle naukowego poznawania świata. Stosunek myślicieli żydowskich do powstającej nowożytnej nauki dobrze charakteryzuje triada: napięcie – aspiracje – tożsamość. Napięcie dotyczy sytuacji polityczno-społecznej związanej z trudnymi relacjami istniejącymi między społecznością żydowską a nieżydowskimi (głównie chrześcijańskimi) mieszkańcami XVI- i XVII-wiecznej Europy. Aspiracje wskazują na pragnienie i dążenie znacznej grupy przedstawicieli judaizmu do przełamania izolacji i uzyskania statusu społecznego, który umożliwiłby im znalezienie się w gronie

ówczesnych elit intelektualnych oraz uzyskanie szacunku, jakim darzy się ludzi wykształconych. Wreszcie tożsamość oznacza narastający problem sposobu określenia się zarówno wobec „swoich”, jak i względem „obcych” w kontekście własnej tradycji religijno-kulturowej, a także określenie stopnia jej aktualności i zobowiązawalności we własnym życiu.

*Stosunek myślicieli
żydowskich do powstającej
nowożytnej nauki dobrze
charakteryzuje triada:
napięcie – aspiracje –
tożsamość*

Egzemplifikacją wspomnianego stanu rzeczy jest sprawa recepcji kopernikańskiego modelu kosmologicznego, a więc teorii, która niezwykle mocno

wpłynęła na ówczesne przeobrażenie obrazu świata i oznaczała rewolucję intelektualną będącą jednocześnie wyzwaniem dla zakorzenionego w Biblii, religijnego obrazu wszechświata.

Autorem pierwszej znanej imiennej wzmianki na temat modelu kopernikańskiego w dziełach myślicieli żydowskich jest David Gans (1541-1613)[1]. Umieścił ją w swoim dziele *Nehmad Vena'im*[2], które ukazało się w druku po raz pierwszy dopiero w roku 1743, choć zostało napisane już ok. 1612 roku, krótko przed śmiercią Gansa[3]. We wspomnianym fragmencie tego dzieła autor zawarł pochwałę dla uczoneści Kopernika i jego znajomości astronomii, a jednocześnie stwierdził, że już w starożytności pojawił się pomysł układu heliocentrycznego: „Mikołaj Kopernik, mieszkaniec Prus, był niezwykle uczonym człowiekiem, którego znajomość astronomii zadziwiła

wszystkich jemu współczesnych. Nawet obecnie uczeni jednogłośnie chwalą jego intelekt i głęboką znajomość astronomii, i uważa się, że nie było takiego astronoma, jak on, od czasów Ptolemeusza. Zgłębił on tę naukę i używając swego bystrego umysłu postawił sobie za cel udowodnienie, że Ziemia porusza się po orbicie. Nie jest to w rzeczywistości nowa myśl, gdyż była znana starożytnym ponad dwa tysiące lat temu. Znalazłem w dziele *Niebiosa i Ziemia* (...), że taka była opinia znanego i mądrego Pitagorasa oraz jego szkoły. Uczony Kopernik napisał o tym w swojej godnej uwagi książce, uporządkowanej i bardzo wnikliwej. (...) Ten mądry człowiek umarł w Prusach, w ziemi swoich narodzin w 1543 roku, czyli w 5305 roku wg kalendarza żydowskiego” (*Nehmad Vena'im*, 9a). Szacunek, jakim Gans obdarzył polskiego astronoma, miał zapewne źródło w ogólnym poważaniu, jakie żydowski uczyony okazywał współczesnym sobie ludziom nauki. Można nawet stwierdzić, że był wręcz zafascynowany przedstawicielami ówczesnej astronomii, których osobiście spotkał. Szczególną postacią był dla niego Tycho de Brahe (1546-1601), którego pracy naukowej był świadkiem, przebywając wielokrotnie w obserwatorium astronomicznym w Pradze oraz jako gość na zamku cesarza Rudolfa II w Benátky, a także sam, dzięki uprzejmości duńskiego astronoma, obserwował niebo, co wywarło na nim ogromne wrażenie. Jak przyznał, widział „wielkie rzeczy”, których wcześniej nie dane było ludziom oglądać, ani o których nie wspominały żadne księgi uczonych zarówno żydowskich, jak i pogańskich. Jednocześnie Gans kultywował naukę żydowskich rabinów, spośród których bliski mu jego nauczyciel i rabin Pragi, Juda Loew (Maharal; ok. 1512-1609).

Loew był osobiście mało zainteresowany wprost samą nauką i jej osiągnięciami, gdyż jego zdaniem na gruncie nauki różnica między Żydami a innymi narodami jest nie do uchwycenia, co oznacza, że nauka zaciera wspomnianą różnicę. Niemniej pozostawał w kontaktach

ze środowiskiem intelektualnym XVI-wiecznej Pragi, także za pośrednictwem protektora i mecenasa prowadzonych tam wówczas badań naukowych, Rudolfa II Habsburga, z którym ponoć spotkał się osobiście w 1592 roku i odbył długą rozmowę na tematy związane z filozofią przyrody, alchemią i astrologią, którymi cesarz się pasjonował. Interesujące jest jednak to, że zachowując dystans do nauki, Maharal był jednocześnie świadomy jej aktualnych ustaleń, a także charakteru procesu rozwoju poznania naukowego jako zmiennego, podlegającego błędom i w pewnym stopniu warunkowego. Swoje stanowisko w tym względzie ukształtował zapewne m.in. w kontekście teorii heliocentrycznej Mikołaja Kopernika. Gdy chodzi o rozumienie struktury układu planet, mimo że Maharal wiedział o Koperniku i prawdopodobnie zapoznał się z jego teorią heliocentryczną (wspomina o niej ogólnikowo w swoim dziele *Netivot ha-'Olam*, 1596), nie miał żadnych oporów w zachowaniu geocentrycznego modelu wszechświata i odrzuceniu teorii polskiego astronoma, ale nie jedynie z powodów ściśle religijnych (biblijny obraz świata), ale także z powodu charakteru poznania naukowego. Jak zauważył Loew, sam Kopernik (którego nie wymienia z nazwiska, lecz nazywa „ekspertem w Nowej Astronomii”) był nękany wątpliwościami i świadomy trudności, jakie generuje zaproponowany przez niego model. Tak więc nastawienie Loewa względem nauki nowożytnej charakteryzowało się daleko posuniętym sceptycyzmem w przeciwieństwie do postrzegania wiedzy, jaką na temat świata posiadają Żydzi, czerpiąc ją z Tory i komentarzy wielu pokoleń żydowskich uczonych. Choć jednoznacznie nie odrzucał on drogi poznania naukowego, wyrażał wątpliwości co do skuteczności współczesnych mu naukowych poszukiwań z powodu różnorodności naukowych poglądów, ich zmienności i wielości proponowanych rozwiązań. Zatem Maharal uznał poznanie naukowe za zmienne w swej naturze i niepewne z powodu ciągłych i niekończących się modyfikacji. Choć nauka, a w szczególności jej poszczególne dziedziny (astronomia, geografia, medycyna), mogą być miejscem spotkania, dialogu i

współpracy pomiędzy przedstawicielami judaizmu i innych tradycji religijno-kulturowych, to jedynie w granicach wyznaczonych przez ich przedmiot materialny, który dla Maharala był wszak „gorszą monetą”. Natomiast sfera prawdziwej mądrości zakorzeniona jest w wiedzy natury religijnej (duchowej) i pozostaje w zasięgu wierzących Żydów, którzy jako jedyni mają do niej od wieków pełny dostęp.

Maharal uznał poznanie naukowe za zmienne w swej naturze i niepewne z powodu ciągłych i niekończących się modyfikacji

Swoiste połączenie się w świadomości Gansa naukowego i religijnego obrazu świata, ugruntowane poprzez osobiste doświadczenie

(obserwacje u Tycho

de Brahe) i naukę jego mistrza (Maharala), zaowocowało dążeniem do znalezienia łączności między nimi. Gans nabrał bowiem przekonania, że nauka może okazać się językiem dialogu i porozumienia między Żydami i chrześcijanami. Sama przyroda jest jego zdaniem „ekumeniczna”, co oznacza, że od strony naukowej mogą mieć w nią prawidłowy wgląd zarówno przedstawiciele chrześcijaństwa, jak i judaizmu. Dlatego poszczególne dziedziny poznania naukowego mogą stać się rodzajem „lingua franca” – wspólnym językiem dla Żydów i chrześcijan stanowiącym narzędzie umożliwiające spotkanie się ich intelektualnych elit. Świadectwem takiego stanu rzeczy były dla Gansa dostrzeżone przez niego zbieżności pomiędzy kosmologią rabiniczną i teoriami wspomnianego Tycho de Brahe. Jednocześnie podkreślał doniosłe znaczenie żydowskiej proveniencji współczesnych mu ustaleń astronomicznych, które jego zdaniem sięgają korzeniami działalności starożytnych postaci biblijnych: „„Adam był wybitnym astronomem (...) także Józef [Egipski] napisał, że kiedy Abraham udał się z powodu

głodu do Egiptu, nauczał tam astronomii i matematyki i był podziwiany przez Egipcjan za swoją nadzwyczajną mądrość w obu tych dziedzinach (...). Z kolei Abraham przekazał tę wiedzę swojemu synowi Izaakowi i wnukowi Jakubowi. (...) Egipcjanie zostali nauczeni matematyki i inżynierii wraz z astronomią przez Jakuba i jego synów, gdy ci przybyli i osiedlili się w Egipcie. (...) Z kolei Grecy nauczyli się tego wszystkiego od Egipcjan (...)” (*Nehmad Vena'im*, 8a-b). Gans pozostawał jednak świadomy tego, że w jego czasach znajomość astronomii w środowisku żydowskim jest bardzo słaba. Dlatego postulował, aby zmienić ten stan rzeczy i dzięki temu stać się równorzędnymi partnerami w kontaktach z intelektualną elitą nowożytnej Europy. „Co zrobimy wówczas, gdy ci uczeni pochodzący z innych narodów zapytają nas o racje leżące u podstaw interkalacji kalendarza [dodanie dodatkowych dni lub miesięcy w roku kalendarzowym – AŚ] – a dla nich to, że otrzymaliśmy tę mądrość od Boga, nie jest wystarczającym argumentem. Czy jest dla nas właściwym (...) okazać się niemymi, którzy nie są w stanie otworzyć swych ust?” (*Nehmad Vena'im*, 10a).

W kwestii pogodzenia modeli obrazujących ówczesny wszechświat, naukowego i religijnego, Gans nie zajął jednoznacznego stanowiska, ale odrzucał jednak stanowisko judaistyczne w sytuacji, gdy było ono niezgodne z obserwacjami naukowymi. Gdy zaś chodzi o model Kopernika i model swojego mentora, Tycho de Brahe, uznał je za modele równorzędne, co było wówczas powszechnym stanowiskiem z powodu braku przekonujących dowodów obserwacyjnych na rzecz któregoś z nich. Model Kopernika był dla niego jednym z możliwych, ale wciąż pozostawał jedynie hipotezą. Z kolei model Brahe’go traktował jako najbardziej kompromisowy z punktu widzenia poszukiwania uzgodnienia naukowego i religijnego obrazu wszechświata. W przekonaniu Gansa była to zaleta tego modelu, gdyż jest on łatwiejszy do uzgodnienia z judaizmem i nadaje się lepiej niż

model Kopernika do uzasadniania zgodności między twierdzeniami ówczesnej astronomii i naukami judaizmu. W systemie Brahe'go planety krążą wokół Słońca, podobnie jak w systemie Kopernika, ale samo Słońce krąży wokół nieruchomej Ziemi. Taki model umożliwił więc wyjaśnienie wielu obserwacji astronomicznych przy jednoczesnym zachowaniu centralnego położenia Ziemi, co było ważne z punktu widzenia religijnego.

Z pewnością wizja Gansa dotycząca nauki postrzeganej jako miejsce spotkania pomiędzy uczonymi żydowskimi i nieżydowskimi była nową i śmiałą propozycją na tle dotychczasowych propozycji zmierzających do zachowania separacji między mądrością Żydów i wiedzą „pogan”. Trzeba jednak podkreślić, że w swoim głównym dziele (*Nehmad Vena'im*), w fragmencie poświęconym historii astronomii, Gans oddzielił historię Żydów od historii innych narodów, zestawiając je paralelnie. Nie zdecydował się więc na ich połączenie i zmieszanie, lecz pozostawił je jako historie w pewien sposób odrębne. Można w tym zabiegu kompozycyjnym dopatrywać się wpływu jego mistrza Maharala, którego idea dwóch historii (naturalnej i religijnej) pozostała dla Gansa aktualna, choć w postaci przez niego zmodyfikowanej. W nowej wersji dochodzi do spotkania obu historii, ale Gans świadomie chroni integralność każdej z nich, aby żadnej nie naruszyć.

Niewątpliwie otwartość Gansa na świat rodzącej się nowożytnej nauki i naukowy obraz świata była pochodną przede wszystkim jego osobistych kontaktów ze światem ówczesnych uczonych. Astronomowie-praktycy stworzyli mu oczy na obraz wszechświata, którego religia judaistyczna nie mogła dostrzec. W jego stanowisku widać wyraźnie aprobatę dla obrazu naukowego, co jednak nie oznaczało odrzucenia twierdzeń

religii żydowskiej. Model Kopernikański odegrał tu rolę zasadniczej koncepcyjnej alternatywy dla religijnego modelu pochodzącego z judaizmu.

ks. prof. Adam Świeżyński

Foto: Domena publiczna

Przypisy:

[1] Urodził się w Lippstadt, studiował m.in. w Krakowie w tamtejszej szkole rabinicznej, ostatecznie osiadł w Pradze, gdzie znajduje się jego grób na starym cmentarzu żydowskim.

[2] Tytuł tego dzieła można przetłumaczyć jako: „Zachwycający i przyjemny”. Jest to dzieło poświęcone m.in. astronomii, która, zdaniem Gansa, ukazuje zachwycający obraz wszechświata.

[3] Z tego powodu pierwsza opublikowana wzmianka o modelu kopernikańskim w dziełach autorów żydowskich znajduje się w Sefer Elim (1629) autorstwa Salomona Delmedigo (1591-1655), choć faktycznie dzieło Gansa powstało wcześniej.

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
